

Debiut jak marzenie! Relacja z Podlodowego Pucharu Prezesa.

W ostatnią sobotę 18 członków koła Haczyk rywalizowało w metodzie podlodowej o Puchar Prezesa. Zwycięzcą okazał się Emil Turyk, dla którego był to debiut w nowych, "wędkarskich" barwach.



Planowo zawody miały się odbyć na jeziorze Firlej, jednak Zarząd Koła kilka dni przed zawodami postanowił zmienić łowisko na jezioro Tomaszne. Wybór okazał się słuszny, nie tylko ze względu na gruby i bezpieczny lód, ale też na wyniki, które uzyskali wędkarze. Miejsce pierwsze zajął Emil Turyk, który dosłownie kilkanaście dni wcześniej dołączył do naszego koła. Trzeba przyznać, że debiut wypadł jak marzenie, a wynik 5100 zdecydowanie przewyższał średnią wyników pozostałych zawodników. Miejsce drugie zajmuje Sławomir Jarosz z wynikiem 4350, a na trzecim miejscu rzadko spotykana sytuacja... zarówno Kamil Filipek jak i Daniel Flor złowili dokładnie 3640 punktów, tym samym zajęli miejsce ex aequo.

Zawodnicy łowili głównie krapie i płocie z zakresu od 20 do 100 gram, niekiedy zdarzał się ciut większy leszczyk. Warto zauważyć, że każdy złowiony okień był wypuszczany i nie liczył się do wyniku końcowego, natomiast ryby, które "szły" do wagi, były przetrzymywane w wiaderkach, a po zważeniu wypuszczone.